



## VIII Wileńskie Spotkania Sceny Polskiej: spotkania z teatrem, spotkania z Polakami



Studio Teatralne „Ferdurke” działające przy Centrum Kultury Polskiej „Dom Polski” w Tomsku pokazało w DKP „Kartotekę” Tadeusza Różewicza  
Fot. Marian Paluszkiewicz

Festiwal teatralny, który od lat organizuje Lilija Kiejzik, kierownik Polskiego Studia Teatralnego w Wilnie, to nie tylko spotkania z teatrem. To także spotkania z Polakami z różnych stron świata. W festiwalu biorą udział przedstawiciele Polonii z Au-

strii i Kanady, ale także Polacy ze Lwowa i Syberii. Dla zespołu z Tomaska spotkanie z Wileńszczyzną jest szczególnie cenne. Dla niektórych z nich jest to pierwsza okazja, by odwiedzić miejsca, skąd zesłani byli ich przodkowie.

Str. 14-15

**Pikieliszki – ulubione miejsce wakacji Marszałka** Str. 8-9

**Błędy w makijażu, które postarzają o 10 lat** Str. 18

**Kilka porad na jesienne zupy** Str. 19



ISSN 1392-0405



# KURIER WILEŃSKI

## Sobota

Październik 2017

# 21

Imieniny: *Bernarda, Celiny, Elżbiety, Jakuba, Karola, Klementyny, Letycji, Pelagii, Piotra, Samuela, Urszuli, Wszeborza i Zotyka*

### TRZY PYTANIA DO...

...**Reginy Jotkaitė**, kierowniczk Litewskiego Związku Miłośników Kwiatów przy ogrodzie botanicznym Uniwersytetu Wileńskiego.

**1. Większość z nas kocha i podziwia kwiaty. Chętnie uprawiamy je w naszych ogródkach, na balkonach, a także w domach. Co przygotowaliście w najbliższym czasie dla tego typu miłośników?**

W tym roku 7 listopada organizujemy warsztaty „Ekologija ir dvasingumas“ („Ekologia i duchowość“) w godzinach 11.00-15.00 w ogrodzie botanicznym Uniwersytetu Wileńskiego, przy ulicy M. K. Čiurlionio 110. Warsztaty są organizowane zgodnie z założeniami projektowymi samorządu stołecznego dotyczącymi nauki ekologicznej „Vilniečių gamtamoklinės kompetencijos ugdymas tyrinėjant aplinką“. Każdy z uczestników otrzyma specjalne zaświadczenie. Warsztaty są bezpłatne, ale liczba miejsc jest ograniczona. Prosimy wszystkich chętnych o wcześniejszą rejestrację mailową: regina.juodkaite@gmail.com.

**2. Kto poprowadzi wykłady?**

Zajęcia poprowadzą bardzo doświadczone osoby, ksiądz Julius Sasnauskas, dr O. Motiejūnaitė, dr R. Juodkaite, K. Balnytė.

**3. Na czym będą polegały zajęcia?**

Przede wszystkim będzie można zasięgnąć rad specjalistów, zdobyć wiedzę i doświadczenie, spędzić czas w przemiłej atmosferze w otoczeniu najpiękniejszych kwiatów. Podczas wykładów dowiemy się, jak należy dbać o kwiaty w szkołach, jak oddziałują na ludzi, co znaczą w życiu człowieka, jak cieszyć się ich pięknym i wiele, wiele innych rzeczy. Będzie można także wziąć udział w wycieczce.

**Rozmawiała Honorata Adamowicz**

## Do 2020 nauczyciele będą zarabiali 1 000 euro?

**N**a wprowadzenie systemu etatowego opłacania pracy nauczycieli państwo litewskie w latach 2018-2019 skieruje dodatkowo 93 mln euro.

System ten będzie wdrażany od września 2018 roku. Na ten cel w przyszłym roku zaplanowano wyasygnowanie 20 mln euro.

Ministerstwo Oświaty i Nauki poinformowało wczoraj, że osiągnęło ze związkami zawodowymi porozumienie w sprawie treści umowy zbiorowej.

„Do roku 2020 wynagrodzenie nauczyciele wyniesie 1 tys. euro” – zadeklarował resort oświaty.

Resort dodatkowo porozumiał się z oświatowcami w sprawie optymalizacji sieci szkół, co do ustalenia najmniejszej i największej liczby uczniów w klasach.

Ministerstwo Oświaty i Nauki oświadczyło też, że osiągnięto ponadto porozumienie w sprawie zwiększenia wypłat wykładowców i naukowców. □

**L24.lt**

### „CO NAM ZOSTAŁO Z IDEAŁÓW POWSTANIA STYCZNIOWEGO 1863?”

Serdecznie zapraszamy do udziału w dyskusjach pt. „Co nam zostało z ideałów Powstania Styczniowego 1863?” które się odbędą: 24 października 2017 r. (wtorek) o godz. 18.00 w Wileńskiej Galerii Obrazów (Didžioji g. 5), udział wezmą:

- prof. Antanas Kulakauskas (Uniwersytet Witolda Wielkiego w Kownie),
- prof. Bohdan Cywiński (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie)
- dr Tatsiana Chulitskaya (Europejski Uniwersytet Humanistyczny w Wilnie),
- moderator – dr Andrzej Pukszo (Uniwersytet Witolda Wielkiego w Kownie).

Dyskusja tłumaczona będzie z/na język polski i litewski.

25 października 2017 r. (środa) o godz. 13.00 na Uniwersytecie Witolda Wielkiego w Kownie (Putvinskio g. 23, s. 106), udział wezmą:

- prof. Jonas Vaičenonis (Uniwersytet Witolda Wielkiego w Kownie),
- prof. Bohdan Cywiński (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie)
- dr Tatsiana Chulitskaya (Europejski Uniwersytet Humanistyczny w Wilnie),
- moderator – Simonas Jazavita (Uniwersytet Witolda Wielkiego w Kownie).

Dyskusja tłumaczona będzie z/na język polski i litewski.

**Więcej informacji - <http://bit.ly/2zhKwNS>**

**Ambasada RP w Wilnie**

#### KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

**Birynių g. 4a, 02121-30 Vilnius, Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44**



DZIENNIK NALEŻY DO EUROPEJSKIEGO STOWARZYSZENIA GAZET CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH



POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Redaktor naczelny:** Robert Mickiewicz [tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt]. **Zastępca red. nacz.:** Aleksander Borowik [info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46] **Sekretarz redakcji:** Lucja Stankevičiūtė [tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt] **Dziennikarze:** Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Łapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkievicz — fotoreporter **Współpracownicy:** Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk **Dział Promocji:** Andrzej Podworski — prenumerata [tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt], Jolanta Balkiewicz — reklama [tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt]. **Wydawca:** VšĮ „Kurier Wilenski” **Druk:** VšĮ „Vilnijos žodis” **Nakład:** 3000 egz.

*Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.*

**Redaktor dyżurny:** Alicja Klonowska

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

## Po raz kolejny startował „Bank Żywności”

W drugiej połowie października tysiące wolontariuszy tradycyjnie staje pod sztandarem akcji „Bank Żywności”. W sobotę, 21 października, w sklepach w całym kraju kupujący będą zapraszani do przekazywania produktów żywnościowych o długim terminie ważności na rzecz osób mniej zamożnych. Można więc będzie ofiarować: kasze, makaron, olej, mąkę, konserwy oraz inną żywność.

Po raz pierwszy ofiarować żywność można będzie również przez Internet.

Do udziału w tej charytatywnej akcji zaprosiła mieszkańców również prezydent Dalia Grybauskaitė.

„Akcja «Bank Żywności» to dobroć pomnożona tysiąckrotnie. To setki ton naszego współczucia. Oszczędzajmy żywność, dzielimy się i ofiarujemy” – tymi słowami za pośrednictwem nagrania zwróciła się do obywateli przywódczyni państwa.


„Nieśmiała poprawa poziomu życia nie dotarła do najuboższych. Odwrotnie, słyszymy o coraz większej nierówności docho-

dowej i niemalejącym ubóstwie” – podkreśla kierownik akcji Deimantė Žebrauskaitė. – Apelujemy więc do tej lepiej uposażonej części społeczeństwa o solidarność i pomoc. Ofiarowana przez was żywność pomoże cierpiącym niedostatek łatwiej przetrwać trudne dni.”

Akcja „Bank Żywności” tradycyjnie będzie się odbywała prawie we wszystkich większych sklepach kraju. Miejsca akcji w 72 miastach kraju można znaleźć na wirtualnej mapie tej inicjatywy.

W sklepie „Maxima” w Solecznikach (ul. J. Sniadeckio 11) na ludzi o dobrym i hojnym sercu będą czekali wolontariusze „Caritasu” działającego przy parafii pw. św. Jerzego w Małych Solecznikach.

W akcji „Bank Żywności” weźmie udział minister opieki socjalnej i pracy Linas Kukuraitis – przekaze żywność potrzebującym podczas składanej wizyty w Wisagini.

Po raz pierwszy ofiarować żywność można będzie również przez Internet. 


wilnoteka.lt

## Leki spoza UE: na własny użytek przywieziemy mniej

Od 1 listopada zaostrzają się przepisy dotyczące wwozu i przysyłania na terytorium Litwy leków z krajów spoza Unii Europejskiej – Białorusi, Rosji, Chin i in. Odtąd będziemy mogli przewieźć mniej leków na własny użytek.

Nowe przepisy, dotyczące przewozu medykamentów na użytek osobisty, zatwierdziło Ministerstwo Ochrony Zdrowia, uwzględniając rekomendacje Departamentu Cel. Według celników, nowe przepisy mają się przyczynić do zmniejszenia skali nielegalnej sprzedaży leków na Litwie. Osoba prywatna, przybywająca na Litwę z państw

spoza Unii europejskiej, na własny użytek będzie mogła wwieźć jeden raz w ciągu miesiąca do 10 opakowań (są wyjątki). Jeżeli osoba potrzebuje na własny użytek większej liczby leków, to będzie musiała okazać potwierdzające to zaświadczenie lekarskie.

Pocztą z krajów spoza UE będzie można przysłać do 10 opakowań nie częściej niż jeden raz w miesiącu. Obecnie można przewieźć lub przysłać do 5 opakowań (leki bezreceptowe) za każdym razem przekraczania granicy. Zaś posiadając receptę czy zaświadczenie lekarskie – 6-9 opakowań. 

L24.lt

## PULS KURIERA

### ZDJĘCIE DNIA



Przywódcy Francji, Niemiec i Wielkiej Brytanii na szczycie Unii Europejskiej w Brukseli  
Fot. archiwum

### KOMENTARZ DNIA

## Bilety do kontroli!



W Polsce doszło do sądowego precedensu, który ulży teraz życie pechowym, ale sumiennym obywatelom, którzy padli ofiarą kontrolerów biletów.

Casus dotyczył studentki, która wsiadła do tramwaju i szła z pieniędzmi w garści do motorniczego, by kupić bilet. A tu ją, cap za rękę, „kanar” (tak nazywani są w Polsce kontrolerzy biletów, z racji kanarkowego koloru otoków na czapkach, jakie dawniej nosili) i kazał zapłacić mandat. Oburzona ofiara odmówiła. No to trafiła do sądu, a ten uznał, że „Beata W. nie miała możliwości uiszczenia w należyty sposób opłaty za przejazd tramwajem, natomiast uczyniła zadość dyspozycji przepisu regulaminu przejazdu i bezpośrednio po wejściu do w/w pojazdu zamierzała zakupić bilet u motorniczego, co jednak zostało jej uniemożliwione. W konsekwencji, brak było podstaw do wystawienia na pozwaną wezwania do zapłaty”.

Ciekawe, kiedy i u nas dojdzie do takiego rozwiązania, bo u nas nie kontrolerzy, a myśliwi czyhają za wiatami przystanków. Zero litości dla każdego! A kierowcy transportu publicznego są zobowiązani do tego, że kiedy tylko zobaczą czerwony busik kontrolerów za przystankiem, to od razu muszą wyłączyć kasowniki elektroniczne i nie sprzedawać bilety. Sam kiedyś padłem ofiarą takiej bezwzględnej łapanki...

I jeszcze o kontrolerze z dowcipu, ale nie za bardzo śmiesznego.

Do ruszającego z przystanku autobusu podbiega mężczyzna, krzyżąc: „Ludzie, zatrzymajcie ten autobus, bo się spóźnię do pracy! „Panie kierowco! - wołają pasażerowie - niech pan stanie! Jeszcze ktoś chce wsiąść!”. Kierowca zatrzymuje autobus, mężczyzna zadowolony wsiada i mówi z ulgą: „No, nie spóźniłem się do pracy... Bilety do kontroli proszę!”.

Aleksander Borowik

### LICZBA DNIA

**1** mln euro przeznaczy Ministerstwo Środowiska na ratowanie rzadkiego na Litwie pachnicy dębowej, jednego z najrzadszych chrząszczy w Europie.

# X Europejskie Forum Gospodarcze—Łódzkie 2017: ku nowym wyzwaniom XXI wieku

Cała Polska, a nawet nie tylko ona, skierowała swe oczy na Łódź, bo to tam, w hotelu Vienna House Andel's, odbyło się jedno z najważniejszych spotkań w świecie polskiego biznesu. 17 października zakończyła się trwająca dwa dni X edycja forum gospodarczego w Łodzi, które to od dziesięciu już lat skupia najważniejsze umysły biznesu polskiego. Nawiazanie nowych kontaktów, wymiana doświadczeń, poznanie innowacyjnych technologii i praktyk biznesu w tym roku przyciągnęło rekordową liczbę uczestników. Do Łodzi przybyło ponad 3 tysiące gości z Polski i świata.

Uroczyste otwarcie forum miało miejsce w poniedziałek, 16 października, tuż po wstępnych panelach dyskusyjnych, w których mogli wypowiedzieć się przedsiębiorcy nie tylko sektora prywatnego, ale też państwowego. M.in. przedstawicielstwo Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (polski odpowiednik SoDry), które to przekonywało zebranych o tym, iż technologiczny postęp nie ominął i państwowych urzędów i spółek, co wpływa na sprawność zarządzania państwem. Jeszcze przed sesją inauguracyjną dziennikarze mieli okazję wysłuchać m. in. profesora Andrzeja Blikle, polskiego profesora nauk matematycznych i informatyka.

— W Polsce, jak i na świecie, coraz więcej jest „firm turkusowych” (firmy stosujące samoorganizację i oddające zarządzanie w ręce zespołów — przyp. red.). To nie jest żaden luksus, to jest trudne, ale niezwykle skuteczne. Firmy, które w ten sposób organizują pracę, mają szczęśliwych pracowników, a tacy góry przeniosą. Na to nie potrzeba pieniędzy, taka firma daje znacznie większe zyski — mówił do dziennikarzy profesor Andrzej Blikle.

Forum w sesji inauguracyj-



Komisarz Günter Verheugen przyczynił się do wejścia Polski i Litwy do Unii Europejskiej w 2004 roku

nej uroczystości otworzył Witold Stępień, marszałek województwa łódzkiego. Podkreślał wagę wydarzenia i jednocześnie przypomniał o wyzwaniach, które stawia przed nami wiek „deus ex machina” (łac. bóg z maszyny) i kontynuacja trwającej nieprzerwanie od prawie trzech wieków rewolucji przemysłowej.

O nowych szansach dla Polski i Łodzi mówiła też prezydent miasta Hanna Zdanowska. Zwróciła uwagę zebranych na wielką szansę Polski na zorganizowanie światowej wystawy Expo 2022 w Łodzi. Wyjawiła, że w dniu 15 listopada po godzinie 14:30 pojawi się informacja, jakie realnie Łódź ma szanse na zostanie gospodarzem wystawy.

— Nigdy tego typu wystawa

nie odbyła się w tej części Europy, w związku z czym dla nas, dla mieszkańców tej części świata, bardzo ważnym jest, żeby móc pokazać swój potencjał, zaprosić gości i liderów z krajów świata, spotkać się tutaj — podkreśliła Hanna Zdanowska. Łódź miałaby możliwość zorganizowania wystawy w centrum miasta, a nie na obrzeżach ze względu na unikatowy układ urbanistyczny rodem z pierwszej epoki przemysłowej, która wwiewała wiatry w żagle rozwoju miasta. Prezydent zachęcała do lokowania inwestycji w Łodzi ze względu na intensywny rozwój Łodzi i województwa łódzkiego.

— To wielki czas dla Łodzi i wielki czas dla was — tak podsumowała swoje przemówienie



Marszałek województwa łódzkiego (w środku) wraz z profesorem Blikle (po prawej stronie) mówili o wyzwaniach jak i szansach dla biznesu

prezydent miasta. Głos zabrał też gość specjalny, Günter Verheugen, były komisarz Unii Europejskiej ds. Rozszerzenia Unii, który miał bezpośredni wpływ na wejście Polski i Litwy do UE w 2004 roku. W wyczerpującym przemówieniu europejski urzędnik mówił o zmieniającej się demografii Europy, globalizacji i zagrożeniu rozpadu Unii Europejskiej, ale też o konieczności wprowadzania do Unii nowych członków.

— Unia Europejska musi mieć drzwi otwarte dla każdego europejskiego narodu, których jest gotów spełnić wymogi i dołączyć do wspólnoty Unii — mówił Verheugen, wspominając przy tym o sąsiedzie Polski, Ukrainie, która ubiega się o członkostwo w UE. Pierwszy dzień forum uwieńczyła gala „Mocni w biznesie,” podczas której uhonorowano najbardziej innowacyjnych przedsiębiorców województwa łódzkiego, m.in. w kategoriach: „Innowacyjny Produkt Łódzkiego — Nagroda Publiczności”, „Dynamika eksportu”, „Unijny projekt z potencjałem”

Drugi dzień był kontynuacją paneli dyskusyjnych oraz dniem kończącym to wielkie wydarzenie świata gospodarki i biznesu.

Jak powiedział „Kurierowi Wileńskiemu” jeden z biorących udział w przygotowaniach, praca nad jubileuszową edycją europejskiego forum gospodarczego rozpoczęła się jeszcze pół roku temu, żeby dopiąć wszystko na ostatni guzik. Z pewnością to na takich wydarzeniach zaczynają kielkować odważne idee i kierunki, które w przyszłości, być może, będą wyznaczać nowe trendy w biznesie i zarządzaniu.

Czwarta rewolucja przemysłowa nabiera coraz większego rozpędu i dotyczy Polski, jak i Litwy. □

**Apolinary Klonowski**  
Fot. autor

# Pikieliszki – ulubione miejsce letnich wakacji Marszałka

**D**o niedawna aleja prowadząca do dworu w podwileńskich Pikieliszkach nosiła imię Józefa Piłsudskiego. Dziś ta nazwa już nie istnieje... Ulicą Dvaro (Dworską) jedziemy do miejsca związanego z "niezlomnym bojownikiem o wolność i niezawisłość Polaków"

Pikieliszki (lit. Pikeliškes) to niewielka miejscowość położona około 20 km na północ od Wilna, obok szosy prowadzącej do Uciany. Pierwsze wzmianki o dworze w Pikieliszkach pochodzą z XVIII wieku, nie wiadomo jednak do kogo pierwotnie dwór należał. Klasykistyczny budynek, który zachował się do dziś, wzniesiony był na początku XIX w. w dobrach należących do rodziny Pisanków herbu Prus III. Ważną część rezydencji stanowił park rozciągający się na brzegu jeziora Żałosa (Pikieliskiego). Schody prowadziły prosto z werandy nad jezioro. Z rąk Pisanków majątek przeszedł na własność generał-gubernatora wileńskiego Michaiła Bogatyńskiego. Wkrótce jednak wybuchła I wojna światowa i rosyjski gubernator musiał opuścić Wilno. Po wojnie majątek został rozparcelowany. Przy dworze została resztówka składająca się z 35 hektarów ziemi ornej, 25 ha łąk i 73 ha jeziora. Ta resztówka stała się w 1930 roku własnością Aleksandry i Józefa Piłsudskich. Pikieliszki stały się dla rodziny Piłsudskich cichą przystanią, w której co roku spędzali kilka letnich tygodni.

Obecnie we dworze mieści się tylko biblioteka. Kierowniczką placówki jest Leokadia Minginowicz. Pani Leokadia pracuje tu już 48 lat. Codziennie przychodzi do biblioteki z oddalonej o 2 km wsi Pietrucie.

– W 1969 roku, zaraz po



Pani Leokadia Minginowicz jest opiekunką dworu i wielką znawczynią jego historii

ukończeniu szkoły, rozpoczęłam pracę w bibliotece. Miałam wówczas 17 lat. Zawsze marzyłam o tym, by zamieszkać w mieście. Ale los zdecydował inaczej. Poznałam tutaj męża. Pochodził z Białorusi i był kierowcą. Bardzo lubił czytać, dlatego często przychodził do biblioteki. Tak się poznaliśmy... Zamieszkaliśmy razem u moich rodziców – wspomina pani Leokadia.

Obecnie z biblioteki ko-

rzysta 124 czytelników, 34 – to dzieci.

– W bibliotece powinien być porządek. Prawidła biblioteki wymagają, by każda książka była na swoim miejscu, dlatego lubię oglądać i ustawiać książki. Księgozbiór liczy ponad 6 tysięcy woluminów. Mamy także salę komputerową. Kiedy zaczęłam tu pracować, czytelników było 524. W dworze znajdował się zarząd kolchozu, sporo ludzi odwiedzało to miejsce, wielu



Obecnego wyglądu budynek nabratł po przebudowie w pierwszej połowie XIX wieku

z nich wypożyczało książki. Z biblioteki korzystali pracownicy zarządu, robotnicy fermy, kierownicy, mechanizatorzy pracujący w polu, gospodynie domowe i młodzież. Wtedy ludzie więcej czytali. Pamiętam czasy, gdy nie w każdym domu było radio, nic więc dziwnego, że każdy szukał jakiegoś zajęcia. Obecnie ludzie, szczególnie młodzież, coraz mniej czytają. Kiedyś, jadąc autobusem, pasażerowie czytali książki, dziś książkę zamienił telefon. Sporo młodzieży z Pikieliszek po szkole dostało się na studia. Za naukę trzeba płacić, więc po wykładach spieszą do pracy. Może brakuje im po prostu czasu na lekturę? – zastanawia się rozmówczyni.

Gdy prawie pół wieku temu pani Leokadia rozpoczęła pracę w bibliotece, w zapuszczonym dworze znajdował się zarząd kolchozu „Nowe życie”. Nad frontowym wejściem widniał napis w języku rosyjskim „Слава КПСС”. Wieczorami w sali dworu odbywały się tańce, wyświetlano filmy. W 1975 roku dworek odrestaurowano, dobudowano też piętro. Po odzyskaniu przez Litwę niepodległości pokolchozowy majątek wydzierżawiła rolna spółka polsko-litewska „Polagris”, która przejęła również dwór. Remont przeprowadzono dopiero wtedy, gdy stał się on własnością Samorządu Rejonu Wileńskiego.

Pani Leokadia jest nie tylko kierowniczką biblioteki. Jest także wierną opiekunką dworu i wielką znawczynią jego historii. W swej pracy krajoznawczej pt. „W dawnym dworze Piłsudskiego” zebrała wiele interesujących materiałów z historii tego niezwykłego miejsca. Swoją wiedzę dzieli się m.in. z licznymi turystami z Polski, którzy często odwiedzają Pikieliszki. str. 9 >>

ze str. 8 » **Pikieliszki — ulubione miejsce letnich wakacji Marszałka**

– Piłsudski zawsze chciał mieć dom poza Sulejówkiem. W 1922 roku otrzymał nadział ziemi przysługujący bezpłatnie na Kresach Wschodnich wojskowym kawalerom orderu Virtuti Militari. Piłsudscy otrzymali majątek Świątyni koło Starych Trok pod Wilnem. Jednak wkrótce nieopodal domu, w którym odpoczywali, wybudowano szosę. Marszałek, który chciał latem odpoczywać w ciszy i spokoju, nie mógłby znieść hałasu dobiegającego z drogi. Rozpoczęły się więc poszukiwania domu letniskowego w innym miejscu – dzieli się swymi wiadomościami pani Leokadia.

Jednak okazało się, że nie jest to takie proste. Nie pasowały Marszałkowi ani Druskienniki, ani piękne okolice Zielonych Jezior.

– W 1930 roku wybór padł na Pikieliszki, mimo że budynek dworski znajdował się wówczas w opłakanym stanie. Zniszczony dom w ciągu tygodnia został naprawiony, zapuszczony ogród wyczyszczono, ksiądz biskup Władysław Bandurski poświęcił dwór. Piłsudski kazał wybudować w ogrodzie dwie altanki – był zdania, że w pobliżu domu nigdy nie ma tak świeżego powietrza, jak w środku ogrodu owocowego. Wiadomo, że na zapleczu dworu, nad jeziorem, znajdowała się ławeczka, na której lubił siadywać Marszałek – opowiada pani Leokadia.

Do Pikieliszek Marszałek z żoną Aleksandrą oraz córkami Jadwigą i Wandą przyjeżdżał latem.

– Spędzali tu sześć tygodni. Kiedyś, przy wjeździe do alejki, która prowadzi do dworku, stała warta. Żołnierze mieszkali w oficynie, która stoi tu do dziś. Teraz budynek ten należy do osób prywatnych. Mój tata opowiadał, że przyjazd Marszałka do Pikieliszek był zawsze wielkim wydarzeniem. Przed przyjazdem sprzątno i czyszczono, dróżki posypywano piaseczkiem. Gdy Marszałek przejeżdżał aleją, dzieci zbierały się, żeby popatrzeć.

Zawsze z samochodu rzucał im cukierki. Z opowiadań mamy wiem, że Piłsudscy mieli psa, z którym Marszałkowska często spacerowała w pobliżu domu mojej mamy. Emilia Dzidziukiewicz, mieszkanka wsi Pietrucie, która niedługo skończy 93 lata, pamięta, jak w czasie wojny w dworze działał szpital wojenny, zaś po wojnie umieszczono w nim administrację kolchozu – kontynuuje pani Leokadia.

W Pikieliszkach po raz ostatni letni urlop spędził Józef Piłsudski w 1934 r. Po jego śmierci Aleksandra Piłsudska nie przyjeżdżała już do ich letniej rezydencji, kupiła dwór znacznie bliżej Warszawy, w Wólce Pietkowskiej pod Białymstokiem i tam odpoczywała z córkami podczas wakacji.

Budynek nie ucierpiał podczas wojny, jednak wszystkie przedmioty, meble, które należały do rodziny Piłsudskich, w dziwny sposób zniknęły. Nie została nawet najmniejsza pamiątka.

Obecnie w byłym dworze znajduje się sala, w której miejscowe Koło Związku Polaków organizuje różne imprezy. Odbywają się tu koncerty, spotkania, imprezy dla dzieci. Koncertuje wiele zespołów folklorystycznych, w tym zespół z Pikieliszek „Jezioranka”.

– Co roku odbywają się w Pikieliszkach dożynki, na które przybywają mieszkańcy ze wszystkich zakątków Wileńszczyzny, by pochwalić się zbranym plonem, zaprezentować bogaty folklor Ziemi Wileńskiej i po prostu się spotkać – dodaje rozmówczyni.

Tegoroczne Święto Plonów rejonu wileńskiego odbyło się tu po raz 22.

Dorota Korwin-Piotrowska, kierowniczka Działu Inwestycji w Samorządzie Rejonu Wileńskiego, poinformowała, że zaplanowana jest renowacja parku otaczającego dwór w Pikieliszkach.

W 2016 roku Rada Rejonu Wileńskiego zatwierdziła pro-

jekt polegający na dodatkowym zazielenieniu terenu parku. Powstaną także nowe alejki oraz strefy rekreacyjne. Zostaną uporządkowane zbiorniki wodne – brzegi jeziora Pikieliszki, staw i kanał. Koszt realizacji projektu wynosi około 290 tys. euro. Prace potrwać 18-24 miesięcy.

\*\*\*

Rok 2017 został ogłoszony

przez Sejm RP m.in. Rokiem Józefa Piłsudskiego.

Uczczenie Marszałka ma związek z przypadającą w br. 150. rocznicą urodzin – jak zaznaczono w uchwale – „niezłomnego bojownika o wolność i niezawisłość Polaków”

Justyna Giedrojć

Fot. Marian Paluszkiewicz, archiwum

Publikacja z cyklu litewskie dziedzictwo kulturowe - wspólne bogactwo wszystkich narodów. Projekt jest częściowo finansowany przez Departament Mniejszości Narodowych i rządu Republiki Litewskiej.



Dwór położony jest nad jeziorem Żałosa



Józef Piłsudski po raz ostatni letni urlop w Pikieliszkach spędził w 1934 r.

# Aktywność obywatelska

Europejska Fundacja Praw Człowieka (EFHR) rozpoczyna realizację V edycji projektu „Europejczycy, Polacy, Obywatele”, skierowanego do uczniów klas 9-12. Słuchając co środę o godz. 15.10 audycji w Radiu Znad Wilii oraz czytając artykuły w piątkowych wydaniach dziennika „Kurier Wileński” uczniowie poznają 6 bloków tematycznych: „Aktywność obywatelska”, „Media”, „Prawa człowieka”, „Problemy współczesnego świata”, „Unia Europejska” oraz „Władza”.



**W**ięcej informacji oraz zasad uczestnictwa szukaj na [www.efhr.eu](http://www.efhr.eu), oraz platformie projektu [wos.efhr.eu](http://wos.efhr.eu). W dzisiejszych czasach jednym z podstawowych pojęć związanych z demokracją jest aktywność społeczna, mająca nieocenione znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania państwa. Aktywność społeczna polega na nieprzymuszonym angażowaniu się jednostek w sprawy o charakterze publicznym oraz na działalności mającej na celu kształtowanie otaczającej nas rzeczywistości.

Demokratyczny ustrój państwa nie mógłby istnieć bez zaangażowania obywateli w jego kształtowanie. Skoro bowiem demokracja oznacza rządy ludu, nigdy nie będzie ona mogła funkcjonować prawidłowo, jeśli obywatele nie będą zainteresowani sprawowaniem tych rządów i angażowaniem się w sprawy państwowe.

Spółeczeństwo państwa, którego obywatele są społecznie aktywni, określa się mianem społeczeństwa obywatelskiego.

Spółeczeństwo obywatelskie opiera się na aktywności jego członków oraz ich zdolności do samoorganizacji bez impulsu czy przymusu ze strony władzy publicznej. Podstawą funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego jest świadomość

jego członków potrzeb zbiorowości oraz chęć ich zaspokajania. Zadanie to najczęściej przekracza jednak możliwości jednostki i z tego względu członkowie społeczeństwa obywatelskiego bardzo często zraszają się w partiach politycznych, związkach zawodowych czy organizacjach pozarządowych. Charakterystyczne dla obywateli aktywnych jest poczucie odpowiedzialności za los własnego społeczeństwa i płynąca z niego chęć aktywnego działania na jego rzecz.

Spółeczeństwo obywatelskie działa niezależnie od władzy państwowej, lecz nie musi opierać się na walce z nią (dzieje się tak najczęściej w państwach, w których większość społeczeństwa sprzeciwia się działaniom rządzących). Niemniej jednak, stanowi ono skuteczny mechanizm kontroli władzy a także uzupełnia działalność instytucji państwa na obszarach, na których jest ona niezadowolająca.

Aktywność obywatelska przejawia się przede wszystkim w uczestnictwie w wyborach i referendach. Ciekawostką jest, że w krajach takich jak Australia, Singapur, Belgia, czy Wenezuela został wprowadzony tzw. przymus wyborczy, co oznacza, że brak udziału w wyborach i referendum jest karalny.

W krajach zaś, w których nie ma przymusu głosowania, frekwencja wyborcza jest wskaźnikiem najlepiej oddającym poziom rozwoju społeczeństwa obywatelskiego.

Niestety, w krajach byłego bloku wschodniego, takich jak Polska i Litwa, jest ona wciąż niezadowolająca. Bierze się to między innymi z nie-



**Bardzo ważną rolę pełni szkoła, która powinna rozwijać postawy prospołeczne**

ufności społeczeństwa wobec władzy, zakorzenionej jeszcze w czasach komunizmu, kiedy to wszelka aktywność polityczna społeczeństwa, albo nie miała znaczenia, gdyż manipulowano wynikami wyborów, albo kończyła się negatywnymi represjami ze strony aparatu władzy. Wykształcenie postaw obywatelskich w społeczeństwie oraz zainteresowanie go sprawami publicznymi uznaje się powszechnie za jedno z najważniejszych zadań młodych demokracji Europy Środkowo-Wschodniej. Prawidłowo funkcjonujące społeczeństwo

obywatelskie sprawia, że jego członkowie mogą wziąć sprawy w swoje ręce i współuczestniczyć w kształtowaniu przestrzeni publicznej oraz polityki państwa.

Postawy obywatelskie powinny być kształtowane od najmłodszych lat. Bardzo ważną rolę pełni szkoła, która powinna rozwijać postawy prospołeczne m.in. poprzez umożliwienie działalności samorządów uczniowskich oraz wzbudzanie w uczniach poczucia odpowiedzialności za otaczającą ich rzeczywistość.

str. 17 >>



**Aktywność obywatelska przejawia się przede wszystkim w uczestnictwie w wyborach i referendach**

ze str. 16 » **Aktywność obywatelska**

Na późniejszych etapach edukacji, uczniowie mają możliwość udzielania się w organizacjach młodzieżowych (np. samorząd studencki, AIESEC), podejmowania wolontariatu w różnorodnych instytucjach publicznych i prywatnych, odbywania praktyk w organizacjach pozarządowych, czy korzystania z możliwości wyjazdów zagranicznych w ramach różnego rodzaju programów (np. Erasmus+, Comenius), których jednym z celów jest kształtowanie świadomości społecznej wśród ich beneficjentów.

Za przykład posłużyć może też program praktyk i wolontariatu prowadzony przez EFHR.

Rozwój społeczeństwa obywatelskiego nie byłby możliwy bez stworzenia odpowiednich do tego warunków przez systemy prawne państw demokratycznych. Za filary społeczeństwa obywatelskiego, obecnie bardzo często zapisane w konstytucjach państw, uważa się wolność zrzeszania się (wolność tworzenia i członkostwa w partiach politycznych, związkach zawodowych itp.) wolność zgromadzeń (oraz będące jej formą prawo do protestu ulicznego i strajku), wolność słowa, wolność prasy i środków masowego przekazu, prawo do informacji o działalności instytucji publicznych.

Wszystkie te prawa należą do tzw. praw politycznych i generacji (była o tym mowa w artykule poświęconym prawom człowieka) i zostały one wyrażone w wielu traktatach międzynarodowych, takich jak np. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, czy też Europejska Konwencja Praw Człowieka. Obie wymienione umowy międzynarodowe zostały ratyfikowane przez Polskę i Litwę i z tego względu, systemy prawne obu krajów muszą gwarantować ich przestrzeganie.

Rozwinięte społeczeństwo obywatelskie nie tylko dopełnia działanie instytucji państwa, lecz także stanowi

narzędzie ich kontroli. Wolne media, prawo do informacji czy prawo do organizowania protestów stanowią skuteczny mechanizm kontrolny powodujący, że władza nie może bez konsekwencji dopuszczać się nadużyć. Z tego samego względu, w państwach autorytarnych i totalitarnych społeczeństwo obywatelskie, o ile w ogóle istnieje, pozostaje najczęściej w konflikcie z władzą, która dąży do jego eliminacji, zdając sobie sprawę, że aktywność społeczna obywateli stanowi zagrożenie dla niedemokratycznych, dyktatorskich rządów. W krajach takich ograniczona, bądź całkowicie wyeliminowana jest wolność mediów poprzez stosowanie cenzury. Uniemożliwia to rozpowszechnianie poglądów sprzecznych z interesem rządzących. Manifestacje i protesty uliczne również są zakazane, co często prowadzi do starć z policją obywateli wyrażających publicznie swe niezadowolenie. Ograniczona jest możliwość działania niezależnych od władzy partii politycznych, a w państwach totalitarnych, istnieje tylko jedna legalna partia, mająca monopol na sprawowanie władzy.

Wolność zrzeszania się oraz wolność zgromadzeń gwarantowane są przez Konstytucję Republiki Litewskiej. Szczegółowe zasady korzystania z tych wolności regulują ustawy, takie jak choćby ustawa o stowarzyszeniach z 22 stycznia 2004 r. (Lietuvos Respublikos Asociacijų įstatymas).

Warto pamiętać, że niezadowolone w wyborach, czy nie wyrażanie swojego zdania na tematy publiczne w jakiegokolwiek formie oznacza, że decyzje podejmowane są bez nas. Istotą demokracji jest oddanie władzy w ręce społeczeństwa. Nie angażując się w sprawę dotyczące zbiorowości, jednocześnie rezygnujemy ze sprawowania tej władzy, pozwalając innym decydować za nas. □

EFHR

Fot. archiwum

## ZGŁOŚ SWEGO KANDYDATA DO 20. EDYCJI „POLAKA ROKU 2017”

Tradycyjnie w pierwszym miesiącu jesieni ogłaszamy kolejny plebiscyt Czytelników „Kuriera Wileńskiego” — „Polak Roku”. Jest to już 20. edycja tego popularnego i organizowanego przez nasz dziennik konkursu.

Jak i wszystkie poprzednie ma na celu uhonorowanie osób, które w ciągu mijającego roku dokonały czynów wartych upamiętnienia w naszej polskiej kronice na Litwie. Poprzednie lata dowiodły, że mamy bardzo dużo Polaków godnych tego zaszczytnego tytułu. Zapraszamy do udziału, składając listownie lub pocztą elektroniczną nazwiska osób (obowiązkowo z uzasadnieniem zgłoszenia), których czyny i obywatelska postawa wobec spraw życiowo ważnych dla nas, Polaków, zamieszkujących na Litwie, kwalifikują do zdobycia zaszczytnego tytułu „Polak Roku 2017”.

Wybermy osoby, które w mijającym roku wniosły największy wkład w zachowanie i propagowanie polskości na Litwie. Przyczyniły się do promowania dobrego imienia Polaków w społeczeństwie naszego kraju.

Zgłoszenia kandydatów w nieograniczonej ilości mogą składać osoby fizyczne, jak też organizacje społeczne oraz prywatne firmy. Cieszy, że nasi Czytelnicy dostrzegają pracę ludzi bardzo różnych zawodów — zarówno polityków, nauczycieli, duszpasterzy oraz zwykłych osób. Kapituła Plebiscytu, w skład której wchodzi osoby, które już były wybierane „Polakami Roku”, omówi każdą zgłoszoną przez Was, drodzy Czytelnicy, kandydaturę i zaproponuje listę składającą się z 10 osób do głosowania. Zgodnie z regulaminem plebiscytu, zwycięzcy z lat poprzednich nie mogą być powtórnie zgłaszani. Głosowanie odbywa się poprzez kupony wycięte z gazety (nie powinny być kserowane!) i nadesłane do redakcji.

„Polaka Roku 2017” wspólnie wybiorą Czytelnicy i Kapituła. 50 procent wyniku będzie zależało od Czytelników i 50 procent od Kapituły. Decydujący głos należy do Czytelników. Redakcję „Kuriera Wileńskiego” reprezentują redaktor naczelny Robert Mickiewicz i dyrektor komercyjny Andrzej Podworski. Po podliczeniu nadesłanych przez Czytelników kuponów z nazwiskiem faworyta, każdy z kandydatów otrzyma stosowne miejsce w „dziesiątce” w zależności od liczby zdobytych głosów.

1. miejsce będzie premiowane 10 punktami, 2. — 9 punktami itd.

Z kolei każdy z członków Kapituły wybierze swoją „dziesiątkę”. Później wyniki Kapituły zostaną zsumowane i powstanie ostateczna lista kandydatów, z których każdy (stosownie do zajętego miejsca) również otrzyma punkty: 1. miejsce — 10 pkt, 2. — 9 pkt itd.

Punkty kandydatów zdobyte od Czytelników i punkty od Kapituły zsumuje się i zostanie ustalona ostateczna kolejność w „dziesiątce” laureatów. Zgłoszenia prosimy przysyłać na adres redakcji: „Kurier Wileński”, Birbynių 4a, LT-02121-30 Vilnius, Lietuva z dopiskiem „Polak Roku 2017” do 30 października br. Zgłoszenia można też nadsyłać pocztą elektroniczną: reklama@kurierwilenski.lt

Redakcja







## Nie wiem, czy wiecie czy nie wiecie, ale dzisiaj – 21 października jest Międzynarodowy Dzień Odpoczynku od Świątowania!

*Dzień dobry!*

*Życzę dnia pełnego ciepła i słońca*



*Ale numer! Słyszeliście kiedyś o takim dniu? Jeżeli nawet tak, to ja mam pytanie (choć chyba nie tylko ja): kto i po co wymyślił coś takiego????!!*

*Wiele rzeczy rozumiem, ale żeby odpoczywać od świątowania: czegoś, co jest przyjemne i radosne – nie rozumiem. A jednak taki międzynarodowy dzień jest! Nie bardzo wiadomo, co z tym fantem zrobić: czy przeleżeć cały dzień w łóżku czy bawić się na całego. Zdecydujcie sami. Ja chyba spędzę go spokojnie, ale uświęcę lodami z bitą śmietaną – mniem!*

## Jesienne nastroje: czuć i smakować jesień

**Wspomnienia pięknych, ciepłych wieczorów pełnych romantyki powoli odchodzą w niepamięć, zaś soczystą zieleń drzew zastąpiły żółcie, czerwienie, brązy...**

Nie trzeba zamartwiać się nad tym, co było i żałować tego, co nie wróci, trzeba jedynie rozejrzeć się dookoła. Chwytajcie te wspaniałe barwy, smaki i zapachy jesieni, a na pewno odczujecie ich magię i czar.

### DOTYKAĆ JESIEŃ

Czy zdarzyło się Wam kiedyś przytulić się do drzewa? Jeśli tak, to na pewno wiecie, jak taki delikatny dotyk potrafi koić nerwy i przywracać radość życia. Jeśli tego jeszcze nie robiliście, to spacer po jesiennym parku lub lesie jest wspaniałą okazją, by rozpocząć tę sympatyczną znajomość.

Brzoza będzie niezastąpiona, gdy brak Wam pewności siebie, przyśpie-

szy także gojenie się nieprzyjemnych ran. Dąb doda energii na pełne nauki szkolne miesiące i będzie czuwał nad pracą Waszego całego organizmu.

Sosna pomoże Wam w podjęciu trudnych decyzji, a przy okazji dobrze zadziała na Waszą cerę i włosy.

### SMAKOWAĆ JESIEŃ

Jesień to bogata pora – pora plonów. Korzystajcie więc jak najbardziej, najczęściej i najwięcej z jej skarbów. Nauczcie się doceniać subtelne smaki natury: aromat konfitury z dojrzewających w słońcu owoców czy jedwabistego miodu.

Dzięki nim w nadchodzących miesiącach będziecie mieli naprawdę słodkie życie, a przy okazji przygotujecie organizm na słoty, wiatry i mrozy.

Sok z malin to nie tylko znakomity dodatek do jesiennych deserów, ale też spora dawka witamin i ... radości życia.

Konfitura z czarnicy przywoła wspomnienia lasu i pomoże na związane ze stresem żołądkowe problemy.

Miód lipowy dodany do herbaty okaże się niezastąpiony w leczeniu kataru i bólu gardła.



## HOROSKOP SPADAJĄCYCH LIŚCI

### LIŚĆ OLCHY

*urodzeni w lutym – od wakacji ciągle chodzicie na imprezy i spotkania. Ale jeśli nie zaczniecie myśleć o nauce, zaległości będą ciągnąć się za Wami do końca tego roku, a może nawet przeciągną się na rok nowy. Pomyślcie o tym!*

### LIŚĆ JESIONU

*urodzeni w marcu – czas udanych przedsięwzięć. Zdołacie wreszcie mocnymi argumentami przekonać rodziców lub nauczycieli do swoich racji. Znajdziecie więcej czasu na nowe hobby, które pochłonie Was bez reszty.*

# Ach, ni stąd ni zowąd porozmawiamy dziś, między innymi, o...

## Mydło, mydelko



Współcześnie używamy go codziennie. Nie wyobrażamy sobie, co by to było, gdyby w sklepach zabrakło mydła, bo i lepiej sobie tego nie wyobrażać.

Przed przemianami ustrojowymi – w czasach, które pamiętają Wasi rodzice – kostka mydła przywieziona zza granicy, np. z Polski czy Niemiec, była wspaniałym prezentem!

Wynalezienie mydła przypisuje się Fenicjanom. Ponieważ żyli oni głównie z kupiectwa i to międzynarodowego (dziś powiedzielibyśmy - z eksportu-importu) wynalazek ten szybko rozposzechnił się w całym świecie ówczesnej cywilizacji. Dostyc wcześnie nauczone się także wytwarzać mydło.

Na początku naszej ery potrafiły to robić wszystkie ludy Europy zachodniej (co jednak nie oznacza, że produkowano tam mydło w dużych ilościach i że wszyscy często go używali...). Ówczesne mydło robiono z roślin wydzielających pianę (np. mydlnicy) i tłuszczów zwierzęcych.

W średniowieczu powstały mydlarnie – warsztaty rzemieślników wytwarzających mydło. Najsylniejsi byli mydlarze marsylscy, weneccy i genueńscy, jednak w XII wieku europejskim potentatem w produkcji mydła stała się Hiszpania. W Polsce pierwsze mydlarnie powstały dopiero w XIV wieku, nie oznacza to jednak, że od tamtej pory stało się ono dla naszych przodków przedmiotem codziennego użytku!

Mydło w owych czasach było drogie, więc mogli sobie na nie pozwolić tylko najbogatsi, a poza tym nawet oni w większości wyznawali pogląd, że „mycie skracia życie”. Łatwo sobie więc wyobrazić, jak wyglądali z bliska i jaki roztaczali zapach...

Dopiero w XIX wieku francuski chemik Michel Eugene de Chevreul odkrył skład chemiczny tłuszczów, co wywołało prawdziwą rewolucję w dziedzinie mydlarstwa. Maria Ziółkowska, autorka książki „Skąd to mamy?” przytacza anegdotę na temat tego odkrywcy.

Otóż, ponoć w całym swoim długim (103 lata!) życiu, mył się on tylko ciepłą wodą, unikając mydła, które uważał za szkodliwe dla skóry...

Jeszcze w opowiadaniach dla dzieci pióra Marii Kownackiej, napisanych w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, a w poradniku „Hygiena w rodzinie”, nieznanego autora, wydanym w roku 1934, podkreślono,

że dzieci powinno się myć mydłem co najmniej raz na dwa tygodnie, a najlepiej 1-2 razy w tygodniu.

Co niektórych toby zapewne ucieszyło, ale już po kilku dniach takiego „niedomycia się”, wolelibyście wykapać się w wannie z dużą ilością mydła...

Przyjemnej kąpieli!

Tylko nie róbcie jak ta mucha!

## MUCHA

*Z kąpieli każdy korzysta,  
A mucha chciała być czysta.*

*W niedzielę kąpała się w smole,*

*A w poniedziałek w rosole,*

*We wtorek – w czerwonym winie,*

*A znowu w środę – w czerninie\*,*

*A potem w czwartek*

*– w bigosie,*

*A w piątek w tatarskim sosie,*

*W sobotę – w soku z moreli.*

*Co miała z takich kąpieli?*

*Co miała?*

*Zmartwienie*

*miała,*

*Bo z brudu*

*lepiała się cała,*

*A na myśl jej nie*

*przychodzi,*

*Żeby wykapać*

*się w wodzie.*



## Czas na relaks i zabawę

Nauka nauką, ale czas na odprężenie i wypoczynek powinniście znaleźć. To nieprawda, jeżeli ktoś Wam powie, że Wy nic nie robicie. Robicie i to bardzo wiele – zdobywacie wiedzę, przyswajacie ją, a to nie jest wcale takie proste. Czas najwęższy na relaks!

### TY TO MASZ!

Jeden z uczestników zabawy przygląda się uważnie pozostałym i wyszukuje coś, co mają tylko niektórzy z Was, na przykład czarne sznurówki. Potem staje naprzeciwko każdej osoby, dokładnie jej się przygląda i mówi: „Ty to masz” lub „Ty tego nie masz”. Reszta powinna zgadnąć, o jaki przedmiot chodzi osobie w Was wpatrującej się. Ten, kto pierwszy odgadnie, będzie wskazywał tajemniczą rzecz w następnej rundzie.

Wesołej zabawy!

### Pokoloruj rysunek

